

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. **Wychodzi co piątek.**

Cena numeru 8 marek — miesięcznie 30 marek — z przesyłką pocztową 34 marki.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 20.
Nekrologi i reklamy Mk. 10.

W tekście Mk. 15.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 12.
Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 5



Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Komenda Hufca Harcerskiego żeńskiego i męskiego w Łowiczu

zawiadamia, że w dniu 13 b. m. t. j. w niedzielę o godzinie 2 po południu w sali gimnastycznej gimnazjum odbędzie się organizacyjne zebranie Koła przyjaciół Z-ku Harcerstwa Polskiego przy miejscowych drużynach. Proszeni są bardzo przełożeni szkół, wychowawcy, nauczycielstwo, rodzice i wszyscy sympatycy harcerstwa.

We wsi Radziwiłka, w okolicy Młodzieszyna
starostwa Sochaczewskiego

Jest do sprzedania włókna gruntu
obejmującego sześć morgów łąki torfowej
i kilka morgów lasu.

Wiadomość: Łowicz, Stary Rynek Nr. 13 Biuro Dy-
stansu 7 Drogowego L. Kasprzycki, codzień od 10
rano do 7 wieczorem z wyjątkiem świąt.

Poszukuję pokoju umeblowanego

Zgłaszać się po informacje — Podrzeczna 16 m. 10.

**Przy szpitalu Ś-go Tadeusza egzystuje
SPECJALNY ODDZIAŁ
DLA POŁOŻNIC.**

**Chore w każdej chwili są przyjmowane
bez żadnych trudności.**

Warunki ogólne Szpitala. 2876-2-2

**Zamienię mieszkanie
z dwóch pokoi na cztery z kuchnią.**
Ewentualnie dopłacę. Zgłoszenia do sklepu Pana
Rybackiego dla J. J.

20 marca.

Na zegarze dziejów wybija ostatnia godzina.
Za 10 dni wola ludu górnośląskiego rozstrzy-
gnie do kogo należeć będzie Śląsk Góiny, ta
prastara dzielnica Piastów.

Cała nasza energja winna być użyta aby
nie dać sobie wyrwać z rąk tej perły naszej
Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, gdyż widzimy
z jaką zaciętą energją walczą Niemcy, aby to
co podłością i podstępem nam zabrali nie wy-
puścić z rąk.

Rozgrywa się ostatnia stawka wielkiej
wojny. Ważą się sprawy nie li tylko nas ob-
chodzące, lecz i losy Europy. Od wyniku plebis-
cytu zależnym jest pokój w Europie Zachodniej.

Niemcy wyężdżają maxlimum energii aby
nie dopuścić do plebiscytu i kpią sobie ze
wszystkich traktatów i podpisów, lecz Opacz-
ność czuwa nad nami i da Bóg nie zginiemy.

Obecna zawierucha w Rosji—to także spra-
wa rąk niemieckich. Kiedy nie mogli zwalczyć
w Rosji nacjonalizmu siłą oręża, to posłali
w zaplombowanych wagonach agitatorów w
osobach Trockiego i Lenina, aby ci tak grunt
przyszykowali, aby można było podyktować

swoje warunki. Jakie to były warunki wiemy dobrze z traktatu zawartego w Brześciu-Litewskim.

Dziś Niemcy się burzą, dziś oni znów pragną wywołać burzę wojenną, aby wywinąć się od zasłużonej kary za zbrodnie popełnione podczas ostatniej wojny i całych stuleci ich panowania.

Lecz los się mści i historia się powtarza. Dziś oni zapłacić muszą za wszystkie krzywdy i zbrodnie, za łzy i rozpacz, za głód i chłód milionów. Dziś niema dla nich litości, jest tylko wymiar sprawiedliwości.

Gdyby dziś oni byli w roli rozjemców i sędziów, gdyby oni tworzyli granicę nowych państw, zobaczylibyśmy dopiero ich postępowanie. Oni nie tworzyliby Ligi Narodów, nie zjeżdżali na konferencje i odkładali rzeczy raz postanowionych, lecz stali by twardo przy swoich warunkach.

Stańmy więc murem, zgodni, solidarni, ofiarni i czekajmy końca, który winien być dla nas pomyślny bo znamy Bóg i Sprawiedliwość.

M. Borski.

Wiosna w Złotnikach.

Matce Mojej.

—O roku ów! kto ciebie widział w naszym kraju!
Ciebie lud zowie dotąd rokiem urodzaju,
A żołnierz rokiem wojny...

Tak Mickiewicz w swej epecei opiewa ową pamiętną wiosnę kampanji 12 roku.

Ostatnia wiosna poprzedzająca najście bolszewików na Polskę, też była niezwykle wczesną pełną uroku i poezji. Czar jej w Złotnikach był niezwykle i na duszę sphywał balsamem ukojenia.

Pamiętam owe noce kwietniowe, kiedy park złotnicki rozbrzmiewał pieśniami słowików. W krzakach bzu zamieszkały przed oknami pałacu i całe noce trele ich wydzwaniały pieśń miłości i tęsknoty.

Poza tem cisza była wokół. Przecudne tuje i modrzewie, aleje i stawy i plac tenisowy oblewał blask księżycy, a jego srebrna kula mamila swem światłem, gdy siedząc na otwartem oknie zatapiałem spojrzenie w powodzi jego blasku.

Przed oczami mam ciągle ten cud przyrody

Przed memi oknami te świerki ciemne, splecione w uścisku, przez które prześwitały tafle stawów, przypominając górskie regle.

Leż tam cudnych dni wiosennych było, rozslonecznionych nietylko słońcem, ale szczebiotem głosów dziecięcych, ich piosenkami i śmiechem, i rozześmianych zapachem i barwami kwiatów.

Tam każdy mostek, opleciony winem, miał swoją poezję. Fijolkami siane były trawniki, zbieranie ich wspólnie z dziećmi było naszą wielką rozrywką, pełno fijolków miałam zawsze w pokoju, a zapach ich subtelny przenikał do mej duszy marzeniem. Czereśnie osypały się już ślubnem kwieciem białem, a my mogliśmy tam chodzić wraz z

Tetmajerem „zamyśleni wśród złotych przymgleń i promieni, i padnie biały kwiat wiśniowy na rozkochanie nasze głowy“:

Z wieczora kumkanie żab w stawach hypnotyzowało, słońcem w purpurach stało i fioletach żalem odchodziło, ustępując miejsca perłowemu zmierzchowi, a potem następowała cisza wiosennej nocy na wsi. Cisza rozmodlona, słodka i upojna, jak objęcie drogich ramion, pieściwa jak spojrzenie ocz brylantowych, któremu niema równego.

Gdy tak siedziałam na oknie pierwszego piętra z przymkniętymi oczami i głową, opartą o framugę, nagle uszu mych dolatywał śpiew cudny, nadziejski ... „w głos ten się całą zasłuchuję duszą... nie wiem, czy to się miłość, czy śmierć tak odzywa“:

O wiosno! kiedyż wrócisz promienna i upojna czarem swego piękna?! Wiem, że wrócisz, tylko już nie ta sama, nie ta helleńska, lecz inna.

Wanda Ellenai Sieklucka.

W śnieżystą noc.

Przecudna noc w księżycy mgłach,
A ziemia śpi, spowita w snach,
Spowita w snach, w śnieżysty kir,
W promyki gwiazd, w brylantów wir.
A mnie się śni przecudna baśń,
A mnie się śni dzieciństwa jaźń:
W lilii biel spowity kwiat,
Przejasny świat, słoneczny świat!...
A mnie się śni O, inny kraj!
W śnieżystą noc—śni mi się maj,
W śnieżystą noc—rozkwitłe bzy,
Prześnione sny, strzaskane sny!
A mnie się śni słowików śpiew,
I łkanie róż, i szumy drzew.
W śnieżystą noc—śnie wiosny czar,
Choć wygasł żar, serdeczny żar!
Zimowa noc w księżycy mgłach,
A ziemia śpi, spowita w snach,
Spowita w snach, w śnieżysty kir,
W promyki gwiazd w brylantów wir,
W śnieżystą noc mkną sanki w dal,
A płacze, lka dzwoneczków stal,
I w ciszy mrze, przepada w śnieg,
Jak wiosny świat co w mroku legł.

Zosi—H. Kl...

Tydzień polityczny.

Sprawa plebiscytu na Górnym Śląsku, stanowiąca warunek naszego bytu politycznego i ekonomicznego dobiega kresu. Szanse wygranej naszej powiększają się z każdym dniem. W polityce to jak w kalejdoskopie: co chwila mamy nowe niespodzianki. Zdawało się że Niemcy swoją stanowczą postawą zdolają wpłynąć na aljantów, że ich zstraszą, — okazało się, inaczej. Z Niemcami zerwano pertraktacje. Wojska koalicyjne zajęły prawy brzeg Renu.

Dalsze zarządzenia, jak granica celna między lewym i prawym brzegiem Renu, oraz możliwe głębsze posunięcie się wojsk w dolinę rzeki Ruhry, gdzie leżą Essen, Bochum, Gelsenkirchen, Dortmund najważniejsze ośrodki górniczo-hutniczego przemysłu,

zdołają niewątpliwie przełamać opór Niemiec w krótkim czasie, a nie pozostanie to bez wpływu na ukształtowanie wewnętrznych stosunków naszych sąsiadów i wrogów. Ryzykowna gra Niemców uwikłała ich w groźny zatarg w momencie dla nas decydującym. Sprawdzi się na Niemcach przysłowie, że „kogo Bóg chce ukarać, temu rozum odbierze“.

Wojska koalicyjne zajęły miasta: Duisburg, Ruhrort, Düsseldorf. To ostatnie miasto zajęte zostało w dniu 8 b. m. przez jazdę francuską i samochody pancerne. Wojska posuwają się na całej linii naprzód.

Niemcy odwołali swych ambasadorów z Londynu, Paryża i Brukseli, co równałoby się zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Słowem jesteśmy obecnie w przededniu poważnych wydarzeń.

Zerwanie rokowań pokojowych wywołało panikę wśród Niemców w Berlinie oraz w kołach niemieckich na Górnym Śląsku. Niemcy uważają sprawę Śląska za zupełnie przegraną dla siebie. Barbarzyńskie postępowanie ich na Górnym Śląsku wywołało powszechną nienawiść ludności polskiej. Utworzył się w Berlinie Komitet, który ma się opiekować urzędnikami, pełniącymi obecnie funkcje na Śląsku.

Taki Stan rzeczy powinien nam dodać otuchy i zachęcić do tym większej ofiarności dla naszych dzielnych i bohaterskich współbraci Ślązaków. *Składajcie ofiary.*

Drugi nasz sąsiad również łamie kark, bo go chwyciła kontrrewolucja. Prawdopodobnie owoce pracy pokojowej w Rydze będą nikłe, a może żadne, jeżeli kontrrewolucja weźmie górę. Ci sami marynarze z Kronsztadu, którzy dokonali zamachu na rząd carski, a obecnie to czynią z rządem sowietów i czerezwyczałek, wołając „Dolaj komunizm! da zdrastwuet samodierżawnyj car“ „ziemia dla naroda włas' dla carja“. Oto hasła, wywieszane na sztandarze obecnej rewolucji w Rosji. Na czele rewolucji stoi carski gen. Kozłowski. Rewolucjonści bombardują z ciężkich dział Petersburg. Porozumieli się powstańcy z rosyjskim komitetem emigracyjnym w Paryżu, który zakupił zboże, broń i amunicję. Do powstania masami przylączają się chłopci i robotnicy. Powszechnie aresztują komisarzy i członków czerezwyczałek. Zginęło setki osób. W Moskwie rewolucja. Ogłoszono dyktaturę. Codziennie rozstrzeliwują dziesiątki tysięcy osób. Rewolucja obejmuje całą Rosję.

Wiosna przyniesie nam nowe niespodzianki.

Najważniejsze nowiny z tygodnia.

— Strajk ogólny, jaki chcieli wywołać komuniści został złamany, dzięki silnej postawie rządu i społeczeństwa.

— W dniu 15 b. m. odbędzie się w Sejmie trzecie i ostatnie czytanie ustawy konstytucyjnej.

— W Rosji wybuchło powstanie przeciwko władzy sowietów. Petersburg bombardują marynarze i rozstrzelano dziesiątki komisarzy bolszewickich.

— Podpisanie konferencji dwustronnej oraz traktatu handlowego polsko-francuskiego nastąpi prawdopodobnie w początkach przyszłego tygodnia.

— Minister spraw zagranicznych Sapieha bawił przez parę dni zeszłego tygodnia w Bukareszcie, celem omówienia i zawarcia sojuszu polsko-rumuńskiego.

— W Rydze odbywa się w dalszym ciągu konferencja pokojowa i o ile nie stanie nic na przeszkodzie, to w krótko pokój zostanie zawarty.

We Francji przyjęto projekt ustawy, powołującej pod broń rocznik 1921.

W Gruzji trwa walka z bolszewikami, którzy godzą w niepodległość młodego kraju.

— W Warszawie aresztowano kilkudziesięciu paskarzy za pobieranie nadmiernych cen za towary.

Na Ukrainie ruch powstańczy wzmagą się i został przerwany na lewy brzeg Dniepru.

W Ameryce objął urządowanie nowy prezydent Harding, wybrany w roku zeszłym na miejsce ustępującego prezydenta Wilsona.

Prezydent ministrów wystąpił do całego społeczeństwa z odezwą, dziękując za poparcie jakie rząd miał podczas ostatniego strajku i wystąpień żywołów komunistycznych.

— Międzysojusznicza komisja rozdziału materiału kolejowego przyzwała Polsce 354 parowozy w dobrym stanie, mają one być dostarczone Polsce do 12 marca r. b.

Zmarł b. król Mikołaj Czarnogórski, pogrzeb odbędzie się w Cetynji.

INFORMACJE.

-x- Pomoc dla zdemobilizowanych. Ponieważ do instytucji społecznych zgłaszają się bezterminowo urlopowani z prośbą o zasilek w postaci odzieży, bielizny, pieniędzy na podróż i t. p. — przez co powstaje wrażenie jakoby władze wojskowe odsyłały bezter. urlopowanych do domu w stanie oplakany. Wyjaśnia się, że każdy żołnierz bezter. urlopowany otrzymuje od swego oddziału zap. kompletne ubranie (w braku rzeczy cywilnych wydaje się mundury wojskowe), żołd na 10 dni naprzód licząc od dnia urlopowania, oraz wyżywienie lub pieniądze za strawne na przeciąg czasu trwania podróży.

Pozatem ci żołnierze, którzy nie mają pracy, pozostają jeszcze trzy miesiące w formacji zapas. W przeciągu zaś tego czasu Państwowe Urzędy Pośrednictwa pracy wyszukują im zatrudnienie przez referentów pośr. pracy i opieki, którzy są ustanowieni we wszystkich oddziałach zap. (i macierz) oraz w D. O. Genie Łódź.

W zasadzie wszyscy bezter. urlopowani, poszukujący pracy, o ile nie oświadczyli ze pracę posiadają, winni najpierw zgłaszać się u ref. P. P. O. w swych oddziałach zapas. celem zarejestrowania, poczem odsyłani zostają do P. U. P. P., który pracę wyszukuje (w Łodzi P. U. P. P. Kościuszki 9.)

Ci z pośród bezterminowo urlopowanych, którzy nie zdeklarowali, że pracę posiadają, oraz nie przeszli przez ewidencję ref. P. P. O. w oddz. zapas. i nie mają własnego oddz. zapas. w miejscu swego pobytu, winni zgłaszać się do ref. pośr. pracy i opieki w najbliższym oddziale zapas.—w Łodzi zaś do ref. P. P. O. przy D. O. Genie Ł. Wydział I Sztabu, Alcja Kościuszki 4.

Niezależnie od starań władz wojskowych, uprasza się wszystkie instytucje publiczne i prywatne o wspieranie akcji wojskowej celem przyjęcia z pomocą bezterminowo urlopowanych żołnierzom, w każdym względzie a przedewszystkiem przez jaknajliczniejsze zgłaszanie wolnych posad do P. O. P. P.

-x- Z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

W związku z uchwałą Rady Ministrów z dn. 29 stycznia r. b. w sprawie zwalczania drożdżyny i lichwy wojennej, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych przekazało starostom uprawnienia przysługujące dotąd Komisjom Rozdziału Drzewa w zakresie kontroli nad przygotowaniem i sprzedażą drewna opałowego, zajętego w lasach prywatnych.

Odtąd zatem w razie uchylenia się właścicieli lasów od wyróbki opalu na przeznaczonych do tego zrębach, jak również w razie sprzedaży drewna opałowego, zajętego powyżej cen ustanowionych, starostowie będą mieli możność ukarania winnych przez zastosowanie środków przysługujących Komisjom Rozdziału Drzewa, w szczególności zaś będą uprawnieni do oddawania wyróbki drewna opałowego tym zarządom gmin i magistratom, którym dane drewno zostało przydzielone.

Możność bezpośredniej i szybkiej ingerencji starostów w tej sprawie przyczyni się niewątpliwie do bardziej stanowczego przestrzegania obowiązujących przepisów przez właścicieli lasów prywatnych oraz będzie znacznym udogodnieniem dla ludności.

-x- Ćwiczenia urlopowanych pilotów. By dać możność bezterminowo urlopowanym pilotom trenować się w lataniu, M. S. Wojsk, zezwala im latać w najbliższej ich stałego zamieszkania stacjonowanych dywizjonach, lub szkołach pilotów.

W tym celu każdy bezterminowo urlopowany pilot, który zechce trenować się, winien wnieść podanie do dowódcy dywizjonu, lub szkoły. W powyższym podaniu winien bezterminowo urlopowany pilot zobowiązać się, że podczas trenowania będzie przestrzegał wszelkie przepisy wojskowe i lotnicze i za ich nieprzestrzeganie odpowiadał na ogólnych zasadach według obowiązującego kodeksu karnego wojskowego.

Zgłaszający się do trenowania winien przed odnośnym dowódcą wylegitymować się dokumentami, że jest pilotem bezterminowo urlopowanym.

Sklądać podania w chwili obecnej można w Warszawie, Mokotów u Szefa Lotnictwa, we Lwowie, Krakowie, Grudziądzu u dowódców dywizjonów lotniczych i w Poznaniu i Bydgoszczy u dowódców szkół.

-x- W sprawie ekshumacji i przewozu zwłok osób wojskowych. Zezwolenia na ekshumację i przewóz zwłok osób wojskowych w kraju wydają władze administracyjne, zgodnie z odnośnym rozporządzeniem Ministerstwa Zdrowia Publicznego (Dz. Ustaw. № 42) (1920 p. 257.) Ponieważ jednak sprawą gospodarki wojskowo-cmentarnej zainteresowaną jest władza wojskowa, w szczególności U. O. n. G. W., któremu powierzono opiekę nad mogiłami wojennymi, czuwanie nad ich całością i nienaruszalnością, sporządzanie ewidencji mogił, cmentarzy, żołnierzy poległych i t. p. w danym Okręgu Generalnym, przeto wszelkie podania o ekshumację i przewóz zwłok osób wojskowych muszą być opinjowane przez U. O. n. G. W. w porozumieniu z Działem Sanitarnym O. Gen. Podania takie winny być wnoszone bezpośrednio do tyczącego U. O. n. G. W. lub pośrednio przez Starostwa. U. O. n. G. W. obowiązany jest przy załatwianiu podań podać do wiadomości Starostwa:

1) gdzie zwłoki spoczywają (podać nazwę gminy, cmentarza, № grobu.)

2) przyczynę śmierci,

3) datę pochowania zwłok,

4) opinię co do dalszego uwzględnienia podania.

Podanie winno być odrzucone jeżeli:

1) zwłoki osoby wojskowej, która zmarła na chorobę zakaźną spoczywają w ziemi krócej niż rok,

2) niema ścisłych danych co do miejsca pogrzebania zwłok, zwłoki spoczywają w mogile zbiorowej.

Podania zaopinjowane przychylnie mają być odsyłane do właściwego Starostwa.

W razie odrzucenia podania opinia władzy wojskowej komunikowaną jest bezpośrednio tej osobie, która podanie składała.

Po otrzymaniu zawiadomienia ze Starostwa o dokonaniu ekshumacji U. O. n. G. W. czyni odpowiednią zmianę w księgach ewidencyjnych. Dozorców cmentarnych należy pouczyć, że bez wiedzy U. O. n. G. W. wszelkie prace ekshumacyjne na cmentarzach wojennych są wzbronione. Baczyć, żeby władza przenosząca zwłoki miejsce opróżnione należycie dezynfekowała i zrównała.

Zezwolenia na przewóz koleją zwłok żołnierzy polskich (obecnego W. P. i b. formacji polskich) mogą być udzielane na rachunek Ministerstwa Spraw Wojskowych w następujących wypadkach:

1) w razie śmierci żołnierza na polu walki,

2) w razie śmierci żołnierza podczas pełnienia obowiązków służbowych wewnątrz kraju:

a) o ile śmierć nastąpiła nie z winy zmarłego,

b) o ile zwłoki spoczywają jeszcze poza obrębem cmentarza,

(Nie stosuje się to do żołnierzy, odznaczonych „Virtuti Militari“ i „Krzyżem Walecznym“).

Zezwolenia na przewóz koleją zwłok na rachunek M. S. Wojsk, udziela Sekcja Wyznań Niekat. i U. O. n. G. W. dokąd należy kierować podania, zaopatrzone:

1) w zezwolenie na ekshumację i przewóz, wystawione przez Naczelne Dowództwo W. P., gdy zwłoki spoczywają w obrębie obszarów zajętych przez grupy operacyjne, oraz ich etapy (Rozk. 1205 Dz. R. Wojsk. 37 z r. 1919) lub Starostwo, gdy zwłoki spoczywają wewnątrz kraju.

2) W deklarację petenta o stanie zamożności i źródłach utrzymania, stwierdzoną przez władzę administracyjną, ponadto, o ile żołnierz zmarł wewnątrz kraju.

3) W zaświadczenie władzy administracyjnej, że zwłoki spoczywają poza obrębem cmentarza parafialnego, gminnego, garnizonowego lub wojennego.

Zezwolenia na przewóz zwłok osób wojskowych z frontu do kraju wydaje Naczelne Dowództwo W. P. (Ekspozytura M. S. Wojsk. do spraw demob.) (zgodnie z rozk. 1205 i 3690) (Dz. R. W. Nr. 37 93) (1919.)

-x- „Poradnia dla samouków“. Przypominamy, iż Poradnia dla Samouków przy Instytucie Oświaty i Kultury im. Staszica, Warszawa, ul. Wspólna 23, służy pomocą wszystkim, którzy pragną drogą planowego i wytrwałego samouctwa pogłębiać zakres swej wiedzy. Poradnia wypożycza książki (za opłatą miesięczną 2 mk. od tomu, zwrotu kosztów przesyłki i 20 mk. tytułem wpisowego, oraz udziela wskazówek i wszelkich informacji wskazanych wchodzących w zakres samokształcenia drogą korespondencyjną.

-x- **Bank Zjednoczonych Młynarzy Polskich Sp. Akc. w Warszawie.** W celu podniesienia przemysłu młynarskiego pod względem technicznym i gospodarczym, ujęciu handlu zbożem, mąką i innymi przetworami przemysłu młynarskiego, uniezależnienia tego przemysłu pod względem handlowym przez udzielanie taniego i łatwego kredytu młynom i pokrewnym przemysłom oraz organizacjom młynarskim, z inicjatywą vice-prezesa Związku Młynarzy Polskich p. Józefa Tomczaka powstaje Bank Zjednoczonych Młynarzy Polskich Sp. Akc. w Warszawie.

Zarząd Główny Związku Młynarzy Polskich na posiedzeniu w dniu 20 ub. m. pod przewodnictwem prezesa p. St. Pytlewskiego z Działoszyna postanowił przystąpić w całym składzie do zorganizowania Banku wyłaniając jednocześnie Komitet Organizacyjny, który zadeklarował z górą 10.000.000 mk.

Komitet Organizacyjny powołał do życia Komisję Statutowo-Agitacyjną zadaniem której będzie jaknajszersze propagowanie idei Banku, urządzenie w tym celu na prowincji ogólnych zebrań członków oddziałów Związku i informowanie zainteresowanych warstw społecznych.

Rozumna i celowa inicjatywa utworzenia instytucji bankowej, któraby przeprowadziła sanację stosunków przedewszystkiem w dziedzinie handlu zbożem i mąką zasługuje na specjalne podkreślenie i poparcie. W chwili obecnej gdy powracać zaczynamy powoli do stosunków normalnych — Bank Zjednoczonych Młynarzy Polskich będzie miał przed sobą do wypełnienia poważne i społecznie doniosłe zadanie.

Bank powstaje z kapitałem mk. 100.000.000.

Zapisy na akcje 1000 mk. przyjmują Związek Młynarzy Polskich, Warszawa, Nowy Świat 70.

-x- **Wyroki śmierci.** Wyrokiem Sądu Wojskowego O. Gen. w Kielcach z dn. 15 stycznia b. r., zatwierdzonym decyzją Nacz. Wodza z dn. 15 lutego 1921 r. urzędnik wojskowy X r. P. K. U. w Będzinie Leon Paprocki, za zbrodnię sprzeniewierzenia skarbowych pieniędzy i przedmiotów skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrokiem Sądu Polowego 2 Dyw. piech. Leg. jako Sądu Doraźnego z dn. 13 lutego b. r., szer. Jan Gugala i Stanisław Dąbek za zbrodnię rozboju i usiłowanego zabójstwa skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wszystkie wyroki powyższe wykonano.

KRONIKA MIEJSKOWA.

Kalendarzyk.

Piątek † Konstantego W.

Sobota † Grzegorza W.

Niedziela Krystyny P. M., Nicefora B. M.

Poniedziałek Matyldy Kr. Wd.

Wtorek Klemensa W.

Środa Abrahama Pust., Euftozyny.

Czwartek Józefa z Arymatei, Gertrudy.

Wschód słońca o g. 6 m, 13 zachód g. 6 m. 05.

— **Ogólne zebranie Stowarzyszenia spóżywców „Łowiczanka“ w Łowiczu.**

W niedzielę w dniu 6 b. m. odbyło się ogólne zgromadzenie członków Stowarzyszenia spóżywców

Górnoślązaku i Górnoślązaczko!

Plebiscyt się zbliża! Czy pozwolisz, aby lud śląski na zawsze odgradzony został od Polski? W Twoim ręku spoczywa teraz przyszły dobrobyt i wolność Ziemi Śląskiej. Spiesz wypełnić swój obowiązek! Zgłoś się natychmiast osobiście lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60), aby cię zapisano na listę głosujących! Pamiętaj również, że obowiązkiem Twoim jest nie tylko swój głos za Polską oddać lecz i innych bardziej opieszłych i obojętnych do tego pobudzić i zachęcić!

„Łowiczanka“ przy udziale 52 członków z liczby 630. Z tego widać, jak członkowie interesują się sprawami swojego stowarzyszenia. Przewodniczył prezes Rady Nadzorczej p. Wł. Lenzion. Na zebraniu byli obecni p. D. Kuszewski vice-dyrektora Związku Stowarzyszeń spóżywców z Warszawy i lustrator z Oddziału Związku w Skierniewicach.

Sprawozdanie z działalności zdawał p. Roman Kluge, omawiając poszczególne punkty bilansu za rok ubiegły. Zebrani jednogłośnie zatwierdzili sprawozdanie i zaakceptowali podział czystej nadwyżki w sumie 169505 mk. Z tej sumy wyznaczono na Górny Śląsk 10 tys. marek i na schronisko dla dzieci 2000 mk. Na fundusz budowy własnego domu 17 tys. marek. Pozostała suma użyta na % od udziałów, dywidendy od zakupów, podatki i gratyfikacje.

Upoważniono zarząd do zaciągania pożyczek w terminie pół miliona marek.

Powiększono udziały do 1000 mk. Termin dopełnienia udziałów określono na dzień 1 maja r. b. Po tym terminie Rada Nadzorcza będzie mogła wykreślić z liczby członków tych, którzy nie zastosują się do uchwały Ogólnego Zgromadzenia, zatwierdzono budżet na 1921 rok w stosunku 4% od obrotów. Sprawa budżetu będzie omawiana na kwartalnym zgromadzeniu.

Kwestja połączenia stowarzyszeń spóżywców w powiecie była zdjeta z porządku dziennego, gdyż stawili się tylko delegaci od 6 stowarzyszeń (z pośród 37 w powiecie). Prezydium popełniło błąd, nie uprzedziwszy delegatów na początku zebrania, że punkt porządku dziennego o połączeniu kooperatyw nie będzie rozpatrywany. Słuszne było niezadowolnienie pozostałych do końca obrad delegatów. W końcu doszło do porozumienia. Uznano że sprawa połączenia kooperatyw nie może być załatwiona w ciągu godziny lub 2 i że na to należy zwołać specjalny zjazd delegatów dla wspólnego porozumienia się.

Po wyborach uzupełniających Radę Nadzorczą Stowarzyszenia „Łowiczanki“ stanowią pp. Nowakowski Edward (nowy), M. Szajding (nowy), St. Puzdrakiewicz, Adam Szeremetti i M. Bobotek. Zarząd pp. Roman Kluge, Julian Słaczkowski i Władysław Lenzion (nowy).

— **Z Wisły.** Od dnia 7 marca przywrócona została komunikacja pasażerska pomiędzy Plockiem, a Włocławkiem. Statek odchodzi z Plocka o godz. 6 rano, przybywa do Włocławka o godz. 10 r. odchodzi z Włocławka o godz. 1 popoł. przybywa o 5-ej wieczorem do Plocka.

— **Kółko amatorów P. K. U. w Łowiczu** urządziło w miesiącu styczniu 2 przedstawienia: jedno w Sochaczewie, drugie w Łowiczu, przeznaczając 50% czystego dochodu na cele plebiscytowe na Górny Śląsk.

Oba przedstawienia udały się jak pod względem wykonania tak też pod względem finansowym nadspodziewanie. Podziękowanie należy się przede wszystkim organizatorowi tegoż kółka p. sierż. Więclawskiemu.

Dochody przedstawień są następujące: czysty dochód z przedstawienia w Sochaczewie wynosi 24009 marek, z czego przeznaczono 20 tysięcy na plebiscyt, zaś 4009 marek na uniwersytet żołnierski. Dochód z przedstawienia w Łowiczu 6458 marek którą to kwotę przeznaczono w całości na uniwersytet żołnierski. Uniwersytet żołnierski dziękuje wszystkim amatorom za poświęcenie się w ten sposób pracy kulturalno-oświatowej i zachęca tychże do dalszego urządzania takich przedstawień.

— **Odczyt o powstaniu 1863/4 r.** W niedzielę dnia 13 b. m. w sali domu miejskiego, nad apteką p. Hirszowskiego, profesor Zawadzki mówić będzie o powstaniu 1863/4 r.

Odczyty profesora Zawadzkiego cieszą się wielką popularnością, gdyż temat ich jest bardzo ciekawy i wypowiedziane są bardzo pięknie. Wejście 5 marek przeznaczone na Górny Śląsk.

— **Walne zgromadzenie Łowickiego Czerwonego Krzyża.** W dniu 6 kwietnia r. b. o godzinie 6 po poł. w klubie urzędników państwowych odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Oddziału Łowickiego Czerwonego Krzyża.

W razie nieprzyjścia do skutku zgromadzenia w pierwszym terminie dla braku kompletu, drugie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 bez względu na ilość obecnych.

Jednocześnie uprasza się osoby, które otrzymały z Zarządu kwitariusze Czerwonego Krzyża, o jaknajszybszy zwrot takowych.

— **O chrzestne matki.** Uprzejmie prosimy o umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma, iż poszukujemy matek chrzestnych, celem nawiązania z nimi korespondencji, by tym rozweselić monotone szare życie żołnierskie: Kacper Nowina sierż. szef, Maślanka Józef kapral, Marczewski Bohdan strzelec, Malinowski Stanisław plut., Fabjańczyk Zdzisław sierżant, Aniołek Stanisław starszy strzelec, Górczyński Kazimierz plut. wszyscy: 1 Baon 30 p. strzelców Kaniowskich, Kobryń (grodzieńszczyzna).

— **Miljonówka.** W sobotę odbyło się ciągnięcie osiemnaste milionówki. Z koła wyszedł numer. 0,724,066 zakupiony w Warszawie w Banku Kupieckiego Polskiego.

— **„Czarna Kawa“ na święcone dla żołnierza.** Jak corocznie tak i w tym roku, Koło Służby Narodowej Polek Chrześcijańek urządzi w dniu 15 b. m. t. j. w przyszły wtorek „Czarną Kawę“ z bardzo urozmaiconym programem. Niespodzianek będzie moc i prawdopodobnie cały Łowicz pośpieszy, aby przyczynić się dobrej sprawie. Stoliki i bilety zamawiać można w Gospodzie Żołnierskiej, ul. Podrzeczna obok teatru od 5-7 po południu i w dniu koncertu w teatrze, dary zaś w naturze przyjmuje Gospoda żołnierska, a ofiary redakcja „Łowiczana“.

— **Zjazd burmistrzów.** W dniu 27 lutego r. b. odbył się w Łowiczu pierwszy prowincjonalny zjazd

burmistrzów. Na zjazd ten przybyli burmistrzowie z Grodziska, Gąbina, Mławy, Błonia, Zgierza, Łęczycy, Kutna, Nieszawy, Ozorkowa, Koła, Zduńskiej Woli, Gostynina, Pruszkowa, Łasku i Brzezin. Reszta zaproszonych w liczbie 9 z powodu trudności komunikacyjnych (strajk) przyjechać nie mogła. Zjazd otworzył o godz. 11-ej rano burmistrz m. Łowicza dr. Stanisławski, krótką charakterystyką stanu samorządu miejskiego i poczem zaproszono na przewodniczącego zjazdu p. Klepę burmistrza z Kutna, na vice-przewodniczącego p. burm. Klimaszewskiego z Koła, na sekretarzy p. K. Sobolewskiego burm. z Nieszawy i p. Wartskiego ławnika z Łowicza. Pod przewodnictwem p. Klepy obrady potoczyły się sprawnie i rzeczowo, tak zwykłego dla naszych zebrań, charakteru wiecowego nie było. Przedmiotem obrad były 1) stosunki pomiędzy samorządem miejskim a władzami państwowymi, 2) sprawy szkolne, 3) gospodarka finansowa miast, 4) sprawy aprowizacyjne, 5) sprawy związku miast i inne drobniejsze zagadnienia miejskie. Po dyskusji powzięto szereg rezolucji i postanowiono by zjazdy takie odbywały się częściej. Dla przeprowadzenia uchwał wybrano komisję wykonawczą do której weszli p. Klepa burmistrz z Kutna, p. Dodacki burm. z Łęczycy i p. Stanisławski burm. m. Łowicza. Posiedzenie zakończono o godzinie 10-ej wieczorem. Przed posiedzeniem i po posiedzeniu w salach magistrackich był urządzony skromny posiłek wspólnie z personelem biurowym magistratu. Podczas przerwy od godziny 2 m. 30 do 5 m. 30 odbyło się zwiedzanie miasta i wspólny obiad w „Cafe Polonja“. Nastrój całego zjazdu był bardzo sympatyczny i serdeczny. Dzięki gościnności obywateli łowickich—wszyscy goście mieli wygodne noclegi.

— **Z Komitetu Plebiscytowego.** W dniu 10 b. m. przekazano na ręce Marszałka Sejmu W. Trampczyńskiego mk. 50000, czyli razem wysłano do Warszawy na rzecz plebiscytu mk. 900000.

Korespondencja z okolic Łowicza.

Z BOLIMOWA.

Zaświtała zorza i nad Bolimowem. Zawiązało się tu „Koło Młodzieży“ liczące jak obecnie 86 członków. W ostatki odbyło się przedstawienie amatorskie i zabawa z których zebrano kilka tysięcy marek na rzecz biblioteki oświatowej. Praca wre. Zaprenumerowano już kilka gazet i sprowadzono książek do których młodzież garnie się z zapałem.

Na Wielkanoc szykują przedstawienie i dochód przeznaczają na wyjazd podczas Zielonych Świątek do Częstochowy i Krakowa, aby poznać swój kraj i pamiątki drogie sercu każdego dobrego polaka.

Szczęść im Boże w dobrej sprawie. K. G.

Z ZIELKOWIC.

— **Nasze bolączki.** Ludzie, którym dobro Ojczyzny leży na sercu, nawołują dziś do pracy i oszczędności, że dziś po tak długiej strasznej wojnie tylko zwiększoną pracą i oszczędnością możemy się w niedługim czasie podźwignąć. To prawda, ale to, zdaje się, groch na ścianę rzucamy. — Jakaż to oszczędność? Weźmy np. takie rogatkowe u nas. Od Nowego Roku stoi 11 ludzi na wszystkich rozjazdach, odbierając rogatkowe. Czy się targowe należy—ja nie wiem, lecz o ile się należy, czy nie mo-

znaby tego do podatku przyłączyć, jak w państwach zachodnich, gdzie nikt nie próżnuje.

Nie wszystkim mieszkańcom Łowicza wiadomo że na Zielkówce przy rogatce po większym deszczu, czy też roztopie, tworzy się kałuża, że ani furmanką, ani pieszo trudno się przeprawić i tak coraz więcej kołami się wynosi błota, że niedługo utworzy się bagno wprost nie do przebycia. Ale rogatkowego 10 marek od konia trzeba zapłacić, a czy tych 11 ludzi zamiast próżnować, nie mogłoby ze 2 łokcie codziennie wybrukować chociażby do kolei obwodowej.

Druga sprawa bodaj czy nie gorsza, to sprawa rzeczki Zielkówki. Od kilkunastu już lat za całem miejskim polem, począwszy od Zielkowic, przy najmniejszym opadzie woda zalewa cały trakt, aż po samą kolej obwodową, a to wskutek tego, że rzeka Zielkówka od kilkunastu już lat nie oczyszczona zarosła tak, że prawie wszędzie można nogą swobodnie przejść i z tego powodu woda nie może się pomieścić w rzece, rozlewa po całem polu, zalewając przytem trakt. —Jeżeli bywa to latem to mniejsza, każdy i tak brnie po wodzie, ale zimą trzeba omijać 2 wiorsty szosą Arkadyjską, bo torem kolejowym chodzić nie wolno. To też mieszkańcy Zielkowic, zeszłego roku na wiosnę wnieśli skargę do magistratu, który przyszedł, iż tę sprawę zbada, przysłano inżyniera, który po zbadaniu sprawy na miejscu powiedział, że nietylko za miejskim polem, ale także za Zielkowicami, trzeba rzekę rozkopać, a wtenczas woda po każdym deszczu pójdzie sobie rzeką, co też Zielkowice zaraz to zrobiły ze swoim polem, a magistrat—czy też za miejskim polem rozkopał?—ale gdzie tam! ale podobno ma to być zrobione.

A. Wiececk.

OFIARY.

Na plebiscyt Górnośląski: Helena Sawicka, ofiarowane do Jej-uznania w dniu Imienin mk. 710. Franciszka Łabędziewska mk. 180. Janina Wieczorek mk. 210. Jadwiga Gajewska mk. 180.—jako karę za przekroczenie w suszarni. Zofja Ż. w dniu Imienin Heli S. mk. 200. Jan Szmidt mk. 500. Grono dziewczynek ze szkoły miejskiej z Bratkowic mk. 20. Od dzieci ze szkoły Wiskienice, gm. Bąków mk. 1027. Od nauczycielstwa gminy Bąków mk. 1332. Wojda Franciszek z Soboty mk. 500. Jan Kocemba mk. 1000. Franciszek Gładysz mk. 1500. Od grona gospodarzy, którzy pracowali przy podniesieniu samochodu p. Wojciecha Rupczyńskiego mk. 1000. Z okazji imienin p. Kazimierza Cybulskiego, dyrektora cukrowni „Łyszkowice“ Kamiński sekretarz Sądu mk. 100. Karol Ściborski mk. 200. Od dzieci ze szkoły w Makolicach mk. 319. Antoni Ignaczak mk. 500. M. Staszewski od klasy V gim. pół kor. srebrnej, 1 korona i 55 kop. carskie. Dzieci z Bielaw mk. 446. Dalek Józef mk. 1000. Jerzy Kwiatkowski, otrzymane od gospodarza A. Trzemińskiego za napisanie podania mk. 100. Sąd Okręgowy w m., Wydział Karny, jako złożone przez Józefę Trojanowską, Katarzynę Trojanowską i Stanisława Trojanowskiego wobec pogodzenia się w sprawie z art. 531, Kod. Karn. 2500. Sąd pokoju w Łyszkowicach mk. 1600. Jan Szmidt mk. 500. Zebrane

w dniu 7-m marca w Bobrownikach przez Antoniego Anyszewskiego przy współudziale Franciszka Gali i Józefa Anyszewskiego z 357. Cichocki Wincenty mk. 1000. Kowalski Józef mk. 250. Dzieci ze szkoły Rząśna gm. Bąków mk. 400. Żabka Józef, syn Mateusza mk. 500. Kobierecki Antoni mk. 700. Porzycki Antoni mk. 1000. Dzieci ze szkoły w Kęszycach mk. 150. Okraska Jan mk. 100. Wiśniewski Jan z Patok mk. 5000. Od pracowników wydziału zasobów St. Łowicz-Kaliski mk. 2700. Szkoła w Zabostowie-Małym mk. 450. Szkoła w Kompinie mk. 700. Gajda Jan mk. 500. Jan Tygo mk. 1000. Dochód ze sprzedaży programów z koncertu „Czarnego Kota“ mk. 3200. Od p. Fr. Ciechańskiego, doręczone przez Kripla mk. 1000. Zebrane w Łowiczu w P. K. U. od starających się o zagraniczne paszporty mk. 266.90 f. Ks. Sikorski z Makolic mk. 3000. Kukielka Józef mk. 500. H. Rejneke mk. 500. L. i A. Gołębiowscy mk. 500. Magistrat m. Łowicza mk. 5000. Jan Garstka mk. 500. Antoni Olejnik, kara za nieczystość mk. 50. Razem mk. 46927.90, pół korony srebrnej, 1 korona i 55 k. srebrne.

Na obronę narodową: Ks. Sikorski z Makolic do dyspozycji p. Starosty Łowickiego mk. 1000.

SPROSTOWANIE.

W numerze 7 w „ofiarach“ wydrukowano:

- 1) „Od Kółka Ziemiarek w Dmosinie, zebrane ze znaczka przez włościanki przy udziale ks. wikarego mk. 4000. winno być: *Ziemiarki przed kościołem w Dmosinie zebrały ze znaczka mk. 4000.*
- 2) Od Kółka Ziemiarek w Dmosinie, zebrane ze znaczka przez włościanki mk. 1202, winno być: *Kółko Ziemiarek w Domanewicach zebrane przy udziale ks. wikarego ze znaczka 1202.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Jan J. Małszyce. List Pański pełen żółci i opisem faktów, które nie miały miejsca, ulokowaliśmy w koszu redakcyjnym. Na przyszłość prosimy nie fatygować się z podobną korespondencją i radzimy czytać dobrze to co się podpisuje,

Wezwanie

W Redakcji złożono świadectwo pożyczki Krótkoterminowej № 1105252, portfel i kartę chlebową, wydaną w Brzezinach. Wszystkie przedmioty zostały znalezione przez Franciszka Szkopa w d. 4 marca r. b. pod mostem na szosie wiodącej z dworca Kaliskiego.

Prawy właściciel zechce się zgłosić po odbiór do redakcji.

Lekcji francuskiego

udziela nauczycielka Konopacka. Targ Koński u p. Sandeckich.

Czy chcesz poznać

swój charakter, jego dodatnie i ujemne strony, przeznaczenie, skłonności i zdolności, co czynić, jak postępować, żeby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa **Szyllera-Szkolnika** (autora prac naukowych) listem poleconym, naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne rady i wskazówki. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezów i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu mk. stu. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką.

Adres: WARSZAWA, Psycho-grafolog **SZYLLER-SZKOLNIK**, ul. Piękna 25a. Wątpiącym wskazówki dowody wysyła się bezpłatnie. 2879-2-2

WAŻNE DLA PAŃ!

Damskie i męskie

—) TOWARY (—

na ubrania, kostjomy, płaszcze, suknie, bluzki, białe i kolorowe towary na bieliznę i pościel, batysty, etaminę, wełnę, szewioty, bostony, ręczniki, prześcieradła, zefiry, kretony, podszewki i inne towary ze sztuki i w resztkach są tanio do nabycia

M. BRYL, ŁÓDŹ Piotrkowska 56
w podwórzu 3 wejście.

2882-2-2

KREDENS dębowy jasny,
UMYWALNIA ciemny orzech, z blatem marmurowym do sprzedania.

Wiadomość: dom p. Sadowicza ul. Piotrkowska № 1 z bramy na lewo 1 piętro.

Przypomnienie.

Wszystkim p. p. Członkom Kooperatywy Budowlanej w Łowiczu przypominamy iż w dniu 13 marca r. b. t. j. w niedzielę o godz. 3-ej po południu w lokalu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na Starym Rynku odbędzie się ostateczne zebranie celem likwidacji stowarzyszenia „Kooperatywa Budowlana”. Winni się stawić wszyscy członkowie!

Redaktor i Wydawca **Mieczysław Szajding**.

Ogłoszenie.

Dnia 30 marca r. b. o godzinie 6 wieczorem w sali klubu Urzędników Państwowych w Łowiczu odbędzie się ogólne zebranie członków Kooperatywy Pracowników Państwowych w Łowiczu z następującym porządkiem dziennym.

- 1) Zagajenie i Wybór Przewodniczącego.
- 2) Odczytanie sprawozdań Z-du za rok ubiegły.
- 3) Wybory członków Zarządu.
- 4) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 5) Wolne Wnioski.

W razie nie przybycia wymaganej liczby członków następnie zebranie odbędzie się o godzinie 7 i pół w tymże dniu, które będzie prawomocne bez względu na ilość członków.

Zarząd.

ZARZĄD

Resursy Rzemieślniczej w Łowiczu

uprasza P. P. Członków o łaskawe przybycie w d. 20 marca r. b. o godz. 3 p. p. do lokalu Resursy na nadzwyczajne ogólne zebranie z następującym porządkiem dziennym;

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór Przewodniczącego
- 3) Przekształcenie Resursy w Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze
- 4) Stowarzyszenie organizacji łączącej wszystkie cechy m. Łowicza.
- 5) Wolne wnioski.

Zarząd 4754-2-1

DYPLOMOWANA AKUSZERKA

przyjmuje zamówienia udziela porad,

—) oraz (—

manicure i kosmetyka

Zaluska Zduńska Nr. 13.

Majlich Wolf, zgubił paszport wydany przez władze niemieckie.

Bernacińska Marjanna, zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie.

Pacho Marjannie, sk adziono paszport wydany przez władze niemieckie

Pietrzyk Bolesław, zg bił książkę wojskową stwierdzającą zwolnienie z wojska.

Ajzyk Kon, zgubił kartę powołania.

Jan Danke, zgubił książkę żywnościową wydaną przez Magistrat m. Łowicza.

Libhaber Leibowi, skradziono w Toruniu kartę powołania i portfel.

Grzelak Stefan, z eminy Bielawy, zgubił kartę powołania.

Zilbermanowi Moszkowi, skradziono paszport i kartę powołania

Franciszki Mastawskiemu, w przejeździe z Łowicza do Warszawy skradziono legitymację urzędniczą na jego imię.

Walenty Guzek, wieś Strugienice, zgubił dowód lokacyjny wydany przez Tow. Wz. Kr. w Łowiczu za № 102 82 z d. 25 2 1919 r.

Poszukuje pokoju z kuchnią względnie i pokoju za opał. Wiadomość w Redakcji.

Udzielam lekcji francuskiego Podręczna 16 m. 11.

Stanisław Czubek, zgubił kartę powołania wydaną przez Komisję w Łowiczu.

Maria Stolarska, zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie.

Druk **K. Rybackiego** w Łowiczu.